

ELBING ZATONIECIE IX PAROWCA

NIEZNANE HISTORIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

tekst: **MICHAŁ OGŁOZA**

Nurek wrakowy, pasjonat historii żeglugi na Bałtyku oraz wraków, których losy tropi w archiwach. Na koncie posiada identyfikacje kilkunastu bałtyckich wraków, w większości mało znanych lub w ogóle nieznanymi, w tym kilka zidentyfikowanych dla Instytutu Morskiego w Gdańsku. Poszukiwacz wraków w oparciu o dane archiwalne.

10 mil morskich na północ od Jarosławca, na głębokości 36 metrów, spoczywa na dnie, przełamany na dwie części, wrak średniej wielkości parowca. Wykryty wiele lat temu przez okręt hydrograficzny Kopernik przez długi okres skrywał swoje tajemnice, rozpalając wyobraźnię nielicznych penetrujących jego wnętrza płetwonurków.

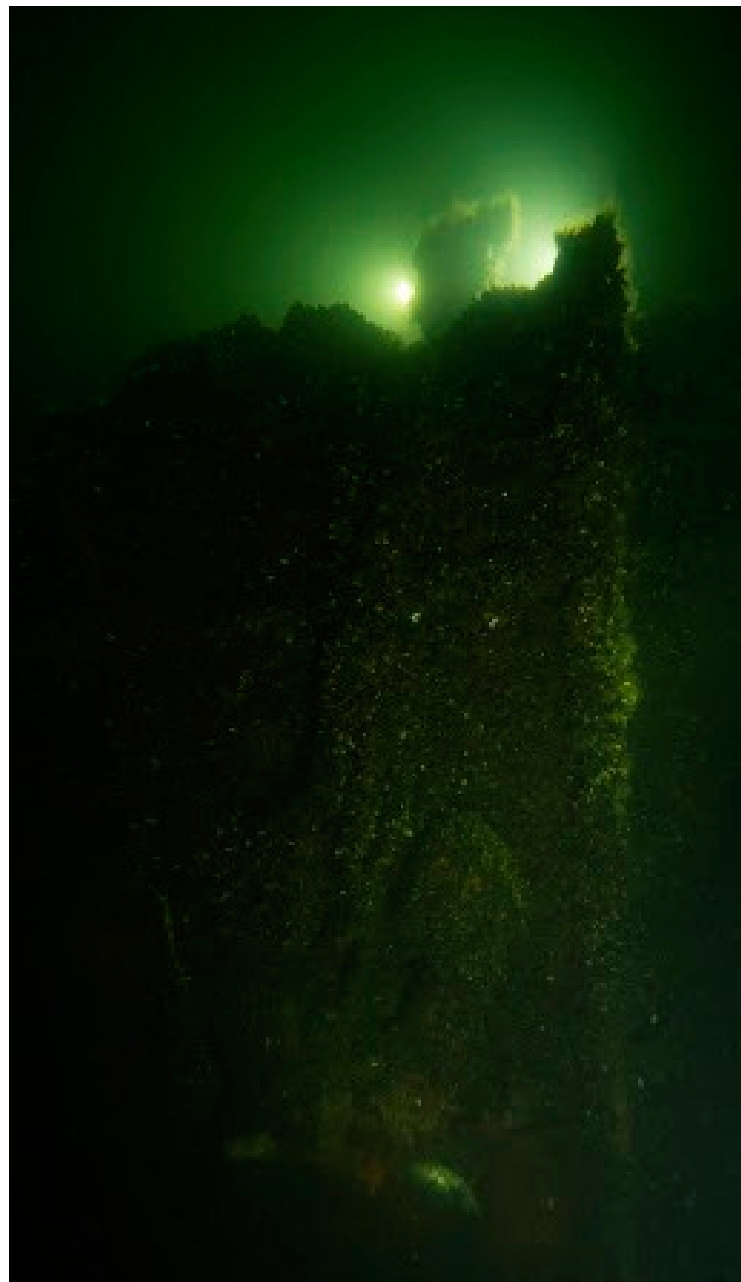
Sam dostęp do wraku nie jest łatwy, chociażby ze względu na położenie, wymagające kilugodzinnego rejsu z portu w Darłowie lub Uście. Dodatkowo akwen, na którym leży wrak – poligon morski – często tygodniami jest wyłączony z żeglugi. Nic więc dziwnego, że wrak tak długo strzegł swojej tożsamości...

Pierwszy raz na wzmiankę o parowcu Elbing IX, bo o nim właśnie mowa, natrafi-

łem, studiując rosyjską literaturę dotyczącą II wojny światowej.

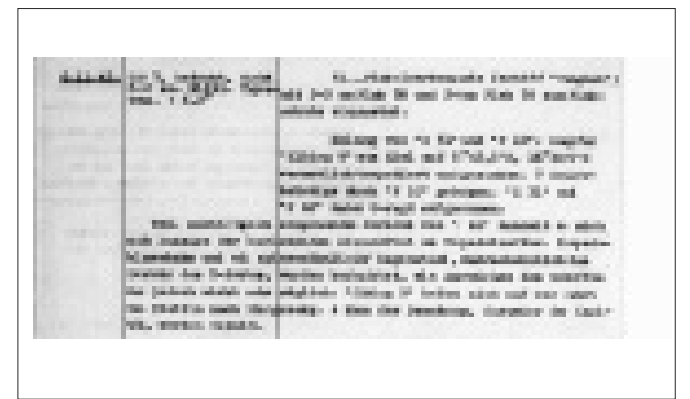
W książce „Straty wroga na morskich teatrach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941-1945”, którą napisali Sergey Bogatyrev i Konstantin Strelbitsky, jest wzmianka o tym, że 6 listopada 1942 roku w rejonie Świnoujścia, w wyniku ataku torpedowego przeprowadzonego przez radziecki okręt podwodny Szcz-306, zatonał niemiecki parowiec Elbing IX.

fot.: Marek Dulewicz



Zaciekawiła mnie ta informacja, więc zacząłem studiować dzieje okrętu Szcz-306, przy czym szybko okazało się, że ten nigdy nie patrolował płytkiego rejonu Zatoki Pomorskiej... Nie mógł zatem storpedować parowca w rejonie Świnoujścia... Coś ewidentnie nie grało w tej historii. Postanowiłem znaleźć materiał źródłowy dotyczący tego zdarzenia. Znajdąc datę zatopienia parowca, zdecydowałem się na

przestudiowanie zapisków KTB MOK Ostsee z tego właśnie okresu. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę – pod żądaną datą znalazłem informacje będące ostatecznie rozwiązaniem zagadki miejsca zatopienia parowca Elbing IX, jak i wskazujące na to, że wrak na północ od Jarosławca to wrak tego właśnie parowca. Pod datą 6 listopada 1942 roku czytamy, co następuje: „Wiatr z kierunku E-S-E o sile



PAROWIEC ELBING IX

ZWODOWANY 16 V 1891 ROKU JAKO THEMIS W NIEMIECKIEJ STOCZNI G. EVERS W LUBECE, DLA ARMATORA D.G. NEPTUN Z BREMY.

WYMIARY:

DŁUGOŚĆ – 48,51 METRA
SZEROKOŚĆ – 7,25 METRA
ZANURZENIE – 3,35 METRA
WYPORNOŚĆ: 467 TON
NAPĘD: 2-CYLINDROWA
MASZYNA PAROWA O MOCY 42N HP WYPRODUKOWANA PRZEZ BUCKAU A.G. AGDEBURG.

POMIĘDZY 15 III 1916 ROKU A 12 XI 1918 ROKU ZAREKWIROWANY PRZEZ MARYNARKĘ, SŁUŻYŁ JAKO STATEK DOZOROWY – KAISER LICHE MARINE WACHSCHIFF.

DNIA 1 XI 1939 ROKU SPRZEDANY ARMATOROWI Z ELBINGA, A. ZEDLEROWI, NAZWANY ELBING IX.

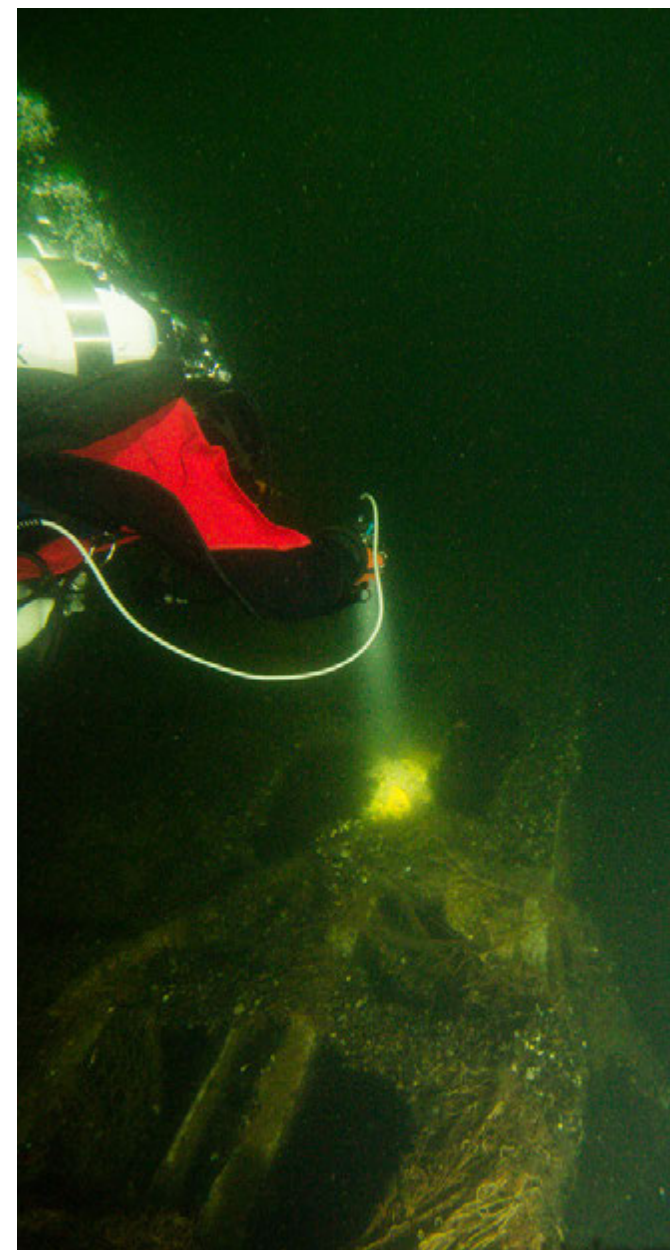
DNIA 6 XI 1942 ROKU ZATONAŁ NW OD USTKI W WYNIKU STORPEDOWANIA LUB WYBUCHU MINY.

3, niebo zachmurzone, widzialność 8-10 mil morskich, średnia dzienna temperatura +6,2°C.

Meldunek z okrętu Z 31 i okrętu F 10: Parowiec Elbing 9 z Kilu prawdopodobnie storpedowany i zatopiony na pozycji 54°42,5' N i 16°40,5' E. Siedmiu rozbitków uratowanych przez okręt F 10. Okręty Z 31 i F 10 przeprowadziły polowanie na okręt podwodny.

Późniejszy raport przychodzący z okrętu F 10 pochodzi od załogi storpedowanego statku. „Załoga zaobserwowała na wodzie ślady baniek pochodzące od płynącej torpedy i prawdopodobnie jakiś obiekt na powierzchni morza, być może peryskop łodzi podwodnej, jednak dokładne rozpoznanie nie było już możliwe. Elbing 9 był w drodze ze Szczecina do Królewca. 4 osoby z załogi, w tym kapitan, uznaje się za zaginione”.

Współcześnie wrak leży na pozycji różniącej się o około 2 mile od pozycji podanej w KTB. Biorąc pod uwagę techniki pozycjonowania, jakich używano ponad 70 lat temu oraz okoliczności zdarzenia, jest to bardzo mała różnica. Wrak jest przełamany na 2 części: część rufowa leży stępką do góry, ukazując w całej okazałości śrubę



fot.: Marek Dulewicz

► **NADBUDÓWKA**

► **POMIESZCZENIE BOSMAŃSKIE Z WIDOCZNYM STOLIKIEM I KOJAMI**



foto.: Paweł Poręba/No Gravity Wreck Expedition Ustka 2012

► **POKŁAD Z WINDAMI KOTWICZNYMI ZAKRYTYMI W CAŁOŚCI SIECIAMI**

napędową wraz z płetwą steru. Część dziobowa zaś leży równo na stępce pod kątem do części rufowej. W części dziobowej możliwa jest penetracja pomieszczeń załogi, z wciąż widocznymi sprzętami, takimi jak koje czy stoły, czasami w mule błysznie biel porcelanowego talerza czy kubka, których używali marynarze. O ludzkiej tragedii, jaka wy-

darzyła się ponad 70 lat temu, świadczą również ludzkie kości, na które natrafić można na tym wraku. Są to szczątki tych 4 marynarzy, których nie udało się odnaleźć, a wrak stał się ich grobowcem. Pamiętajmy o tym.

Sprawą sporną jest, czy Elbing IX zatonął rzeczywiście w wyniku ataku torpedo-

► **POKŁAD Z WINDAMI ŁADOWNIA PRZEZ KTÓRĄ WPADAŁ ŁADUNEK**

wego przeprowadzonego przez radziecki okręt podwodny Szcz-306, czy też padł ofiarą alianckiej miny morskiej zrzuconej z samolotu. Nawet rosyjskie źródła, tak chwalcące wyczyny swoich podwodniaków, pozostają sceptyczne co do tego sukcesu.

Dnia 31 października 1942 roku Szcz-306 otrzymał roz-

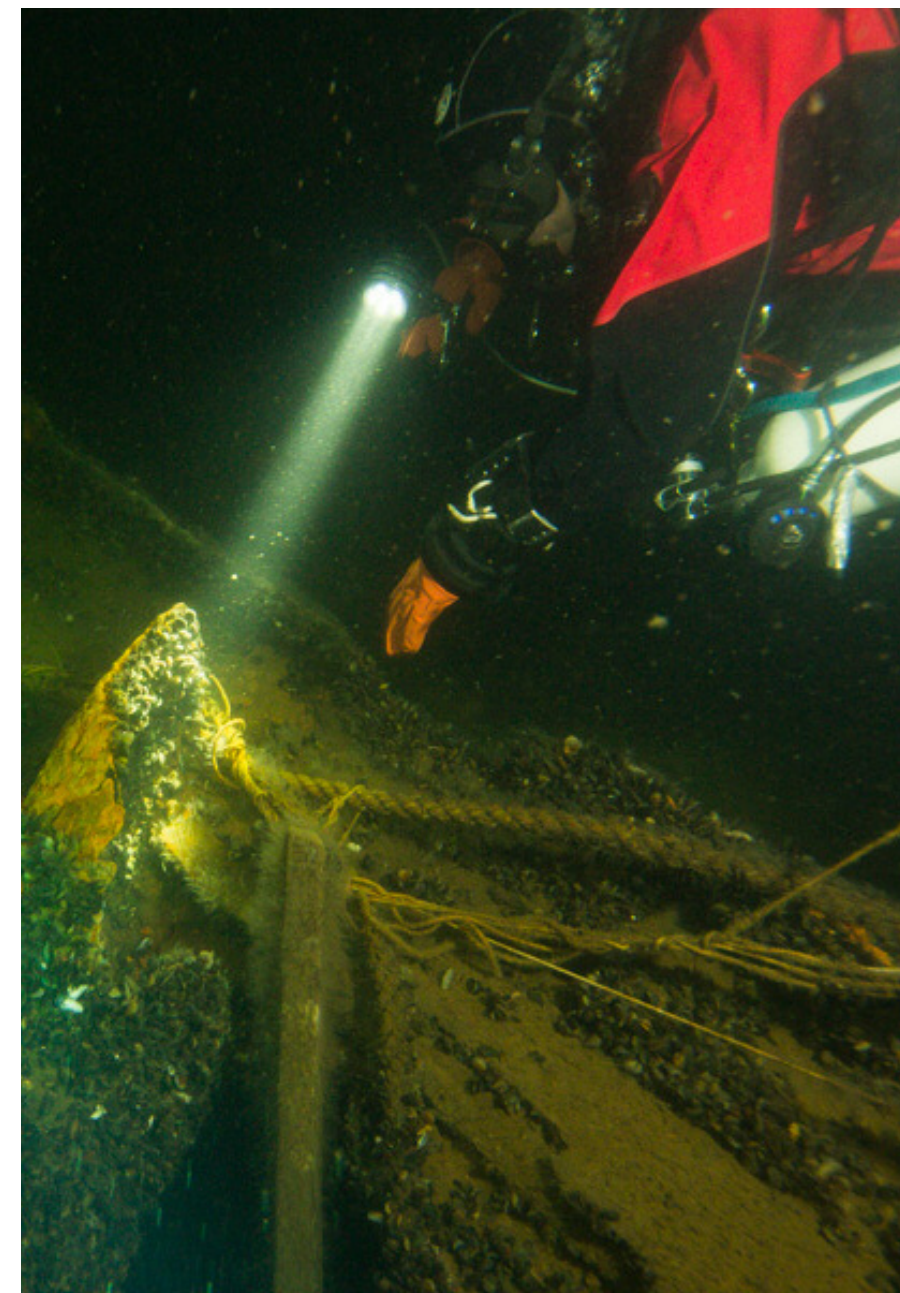


foto.: Marek Dulewicz



▼ **JEST TO JEDYNE ZDJĘCIE PAROWCA ELBING IX, JESZCZE JAKO THEMIS, JAKIE SIĘ ZACHOWAŁO. POCHODZI Z KSIĄŻKI, KTÓRĄ UDAŁO MI SIĘ KUPIĆ W JEDNYM Z ANTYKWARIATÓW W BERLINIE: SIEGFRIED FORNACON "DIE ELBINGER SEEDAMPFER".**

kaz przejścia z rejonu Zatoki Fińskiej w okolice Zatoki Gdańskiej (pozycja Nr 2). Sygnału o przybyciu na pozycję oraz odpowiedzi na zapytanie z dowództwa z 5 listopada 1942 roku nie otrzymano. Dnia 6 listopada 1942 roku zatonął parowiec Elbing IX, natomiast dowódca Szcz-306 w raporcie wysłanym 11 listopada 1942 roku nie do-

niósł ani o zajęciu pozycji Nr 2, ani o ataku torpedowym na parowiec. W dniach 9 i 11 listopada 1942 roku na okręt podwodny przyszedł rozkaz powrotu do bazy. Szcz-306 zatonął w rejonie Zatoki Fińskiej 13 listopada 1942 roku na skutek wybuchu miny. Cała 39-osobowa załoga zginęła. Dodatkowo 23 listopada

1942 roku w tym samym rejonie co Elbing IX zatonął inny niemiecki parowiec. Morze wyrzuciło na brzeg na wschód od Ustki elementy nadbudówki oraz koło ratunkowe z tego statku. W tym przypadku uznano, że parowiec padł ofiarą miny morskiej. Prawdopodobnie taki sam los spotkał 17 dni wcześniej parowiec Elbing IX.